

Zygmunt Brocki

Czy Słownik Warszawski błędnie objaśnił Mickiewiczowe "masztowe pióra"?

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 59/4, 149-156

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZYGMUNT BROCKI

CZY SŁOWNIK WARSZAWSKI BŁĘDNIIE OBJAŚNIŁ
MICKIEWICZOWE „MASZTOWE PIÓRA”?

W latach 1955—1957 w „Języku Polskim” i „Poradniku Językowym” toczyła się dyskusja na temat znaczenia i pochodzenia wyrażenia *masztowe pióra*¹, użytego przez Mickiewicza w sonecie *Góra Kikineis*:

śróđ fali zda się, że ptak-góra,
Piorunem zastrzelony, swe *masztowe pióra*
Roztoczył kręgiem szerszym niż tęczy półkole.

Przy opracowywaniu pewnego tematu z zakresu słownictwa morskiego nasunęły mi się uwagi dotyczące owych *masztowych piór*. Spostrzeżenia te pragnę tutaj przedstawić, choć od wspomnianej dyskusji minęło już sporo lat.

Słownik Warszawski użyte w *Górze Kikineis* wyrażenie *masztowe pióra* zaliczył do przenośni i rozwiązał tak: ‘wielkie jak maszty’². Nie przekonuje to Konrada Górskiego, pisze on, że „oczywiście sens tego wyrażenia musi być zupełnie inny”. Górski w pewnym słowniku znalazł wyraz niemiecki *Mastfeder* ‘*plume de la queue, plume rectice*’, a zatem

chodzi [...] o tzw. sterowe pióra w ogonie ptaka. A że właśnie te pióra, gdy ptak je rozwinie, układają się zazwyczaj w kształt półkole, więc znaczenie wyrażenia niemieckiego odpowiadałoby najbardziej tekstowi polskiego sonetu.

Jeśli idzie o źródło wyrażenia *masztowe pióra*, to Górski uważa, iż jest rzeczą o wiele bardziej prawdopodobną, że pojawiło się ono u Mickiewicza jako relikł dawnej polszczyzny [...], niż że poeta przekalkował na język polski bardzo rzadko spotykany i specjalny termin niemiecki³.

¹ K. Górski, *Masztowe pióra Ptaka-Góry*. „Język Polski” 1955, z. 5. — E. Słuszkiewicz, *O masztowych piórach słów kilkoro*. Jw., 1956, z. 4. — C. Verdiani, *Jeszcze o „masztowych piórach”*. „Poradnik Językowy” 1956, z. 7. — K. Górski, *Jeszcze o masztowych piórach*. „Język Polski” 1957, z. 1.

² J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*. T. 2. Warszawa 1902, hasło *masztowy*.

³ Górski, *Masztowe pióra Ptaka-Góry*, s. 360, 361.

Następnie Eugeniusz Słuszkiewicz wykazał jednak, że: 1) niemieckie *Mastfedern* nie oznacza piór w ogonie ptaka, lecz piórka na kuperku tuczonego drobiu; 2) pewne pióra ptaka po włosku nazywają się *penne maestre*; 3) wyrażenie *masztowe pióra* to kalka wyrazu niemieckiego *Mastfedern*, tylko błędnie interpretowanego, rzeczywiście bowiem *Mast* tutaj oznacza 'tuczenie', nie 'maszt'; 4) nieporównanie mniej prawdopodobna jest kalka wyrażenia włoskiego, przede wszystkim dlatego, że trzeba by przypuścić, iż „wyraz *maestre* przyjęto prawie żywcem, zmieniając go tylko dźwiękowo na *masztowe*”⁴.

Carlo Verdiani, który w swym tłumaczeniu *Góry Kikineis*⁵ wyrażenie *masztowe pióra* oddał włoskim *penne maestre*, wskazał, że w języku włoskim zachodzi związek między terminologią ornitologiczną a morską⁶ (idzie o wzajemne zapożyczenia leksykalne: terminy ornitologiczne → → terminy morskie, i odwrotnie) i że na tym tle zbliżenie *penne maestre* 'masztowe pióra' do *albero maestro* 'maszt okrętowy' nie może być wykluczone. Dalej Verdiani pisał:

W czasie swego pobytu w Odessie Mickiewicz czytywał dużo po włosku i z włoskiego tłumaczył. Poza tym mógł usłyszeć to wyrażenie [tj. *penne maestre*] albo od aktorów i śpiewaków operowych włoskich, licznych w Odessie, albo wreszcie przebywając w środowisku załóg okrętowych statków stojących w porcie. Termin ten, tak częsty w języku włoskim⁷, mógł go przywieść do bardzo logicznego ukucia go w polskim, pomimo że, jak wiadomo, Mickiewicz niesłychanie rzadko używał neologizmów⁸.

Taka interpretacja nie wydaje mi się możliwa do przyjęcia. Verdiani nie objaśnił, na czym konkretnie polega „zbliżenie” *penne*

⁴ Słuszkiewicz, *op. cit.*, s. 304.

⁵ A. Mickiewicz, *Liriche e sonetti amorosi*. Intruduzione e nota a cura di C. Verdiani. Milano 1956.

⁶ Verdiani (*op. cit.*) używa określenia „terminy *marynistyczne*”, być może za Górskim (*Masztowe pióra Ptaka-Góry*, s. 361; *Jeszcze o masztowych piórach*, s. 62), u którego mamy „terminologię *marynistyczną*”. Tymczasem przymiotnik *marynistyczny* nie jest równoznacznikiem przymiotnika *morski* (< *morze*), lecz odnosi się do *marynistyki* 'twórczości artystycznej o tematyce morskiej' lub do *marynistów* 'artystów, w których twórczości występuje tematyka morska'. Zob. Z. Brocki, *Marynista, marynistyka, marynistyczny — terminy nadużywane*. „Przegląd Morski” 1966, z. 11: Nazwa **terminologia marynistyczna* mogłaby znaczyć 'słownictwo specjalne marynistów', lecz oczywiście słownictwa takiego nie ma. Że w literackiej twórczości marynistycznej występują *terminy morskie* 'fachowe terminy właściwe pracy na morzu, terminy używane przez ludzi zawodowo związanych z pracą morską, w żegludze, portach itd.' — to zupełnie inna sprawa. Nadto: tutaj idzie o dział terminologii morskiej, która się nazywa *terminologią żeglarską*.

⁷ Zarówno w znaczeniu ornitologicznym 'najdłuższe pióra w ogonie ptaka' jak i przenośnym, we frazeologii potocznej — co też wykazał Verdiani.

⁸ Verdiani, *op. cit.*, s. 243, 244.

maestre do *albero maestro*. Bo przecież nie na tym, że w obu wyrażeniach występuje przymiotnik *maestro*. Jeżeli założymy, że Mickiewicz orientował się we włoskiej terminologii morskiej (o czym i niżej), a więc znał termin morski *albero maestro*, co by mu pozwoliło na jakieś skojarzenie z *penne maestre* (jak to kojarzy Verdiani) — to droga tych dwóch wyrażeń do polskiego *masztowe pióra* byłaby taka: 1) z *albero (maestro)* rzeczownik *albero* ‘maszt’ przekalkowano na polski przymiotnik *masztowy* ‘odnoszący się do masztu’; 2) z *penne (maestre)* wyraz *penne* — na *pióra*; 3) przymiotnik *masztowy* zestawiono z rzeczownikiem *pióra*. Zbyt to skomplikowane i udziwnione, aby było możliwe, szczególnie u artysty tak wrażliwego na kwestie języka, jak Mickiewicz⁹.

Związek między *penne maestre* a *albero maestro* rzeczywiście jednak zachodzi. Ale wymaga on następującego objaśnienia.

Przede wszystkim: *albero maestro* (obocznie *albero di maestra*) to nie ‘maszt okrętowy’, jak podaje Verdiani, a więc nie jakikolwiek maszt na okręcie (‘maszt okrętowy’ to po prostu *albero* lub *albero di nave*), lecz ‘na okrętach dwumasztowych i trzymasztowych: maszt drugi od dziobu; na żaglowcach o więcej niż trzech masztach: każdy maszt z wyjątkiem pierwszego i ostatniego od dziobu’. Maszt pierwszy od dziobu nazywa się *albero di trinchetto*, ostatni, a więc w części rufowej okrętu, *albero di mezzana*¹⁰. — Do nazw żagli, części omasztowania i osprzętu danego masztu dodawane są nazwy tego masztu, do którego żagle, części omasztowania itd. należą. Z terminów tych interesować nas tu będzie nazwa drzewca poprzecznie zawieszzonego (w połowie swej długości) na maszcie, a więc drzewca zwanego po polsku *reja*. Po włosku jest to *pennone*, termin derywowany od *penna* ‘pióro ptaka’ (utworzony jest za pomocą formantu *-one*, w języku włoskim tworzącego m. in. pospolite augmentatywy, np. *libro* — *librone*, *porta* — *portone*¹¹; *pennone* znaczy dosłownie ‘wielkie pióro, piórzysko’). Najniższa reja na *albero di trinchetto* nazywa się *pennone di trinchetto*, na *albero di mezzana* — *pennone di mezzana*, a na *albero maestro* (o ten maszt nam tu idzie) — *pennone di maestra*¹².

Teraz dopiero rozumiemy, dlaczego Verdiani mówił o „zbliżeniu” ter-

⁹ Niemożliwe jest też — na co już wskazał Słuszkiewicz — przypuszczenie, że wyraz *maestre* z wyrażenia *penne maestre* został „spolszczony” dźwiękowo na niby podobnie brzmiące *masztowe*. Wówczas mielibyśmy kalkę (*penne* = *pióra*) plus „spolszczenie” (*maestre* > *masztowe*). Czy Mickiewicz tak zbudowane wyrażenie mógłby wprowadzić do podniosłego sonetu?

¹⁰ Zob. np. L. Bataille, M. Brunet, *De la quille à la pomme du mât* — *Dictionnaire de marine français-anglais-allemand-espagnol-italien*. Paris 1937, s. 208, 209.

¹¹ Zob. W. Mańczak, *Gramatyka włoska*. Warszawa 1961, s. 31.

¹² Zob. np. Bataille, Brunet, *op. cit.*, s. 226.

minu ornitologicznego *penne maestre* do wyrażenia żeglarskiego *albero maestro*: w zbliżeniu tym pośredniczy termin oznaczający pewną reję na maszcie określanym jako *albero maestro*, mianowicie termin *pennone maestre*, w którym rzeczownik *pennone* pochodzi od *penna* 'pióro ptaka'.

Skoro Verdiani uważa, iż podstawą ukucia wyrażenia polskiego *masztowe pióra* było dla Mickiewicza włoskie *penne maestre*, „zbliżone” do *albero maestro*, to proces „kucia” musiałby się składać z szeregu procesów mieszania ze sobą następujących terminów i desygnatów (czy choćby tylko niektórych z nich): *penna* 'pióro'; *pennone* 'reja', dosłownie 'wielkie pióro, piórzysko'; *penne maestre* 'najdłuższe pióra w ogonie ptaka', dosłownie 'pióra główne'; *pennone maestre* 'najniższa reja masztu zwanego *albero maestro*', dosłownie 'reja masztu głównego', jeszcze dosłowniej 'piórzysko główne'; *albero maestro* 'maszt drugi od dziobu', dosłownie 'maszt główny'¹³.

Rozwój musiałby się przedstawiać np. tak: 'reja masztu głównego' → 'pióra masztu głównego' → 'pióra masztu', a zatem *pióra masztowe* (w sonecie inny szyk: *masztowe pióra* ze względu na rygorystyczny układ rymów *abba abba* w części opisowej, a więc w rymach *b*: *góra — pióra, chmura — ponura*).

Czy Mickiewicz mógł to wszystko „poplątać”? Poplątać i twór takiego poplątania wprowadzić do sonetu?

Jak wiemy, Mickiewicz w Odessie pobierał pensję rządową, ale przy zwolnieniu od obowiązków służby nauczycielskiej. Cały czas miał przeto dla siebie. Niedawno Józef Trypućko przypominał, że Mickiewicz „był osobą o wyjątkowo wysokim wykształceniu i znał mniej lub więcej dobrze kilka języków obcych, zarówno klasycznych jak i żywych”¹⁴; Verdiani wskazywał, co wyżej cytowaliśmy, że poeta w Odessie dużo czytał po włosku i tłumaczył z włoskiego, z Włochami się też tam stykał, m. in. z marynarzami włoskich okrętów zawijających do portu.

Uchwyćmy tę nić, załóżmy więc, że poeta nasz zachodził i do portu (jeśli go tylko nie szpiclowano), przypatrywał się okrętom, i tym stojącym w porcie, ze zwiniętymi żaglami, a więc z nagimi drzewcami —

¹³ To dosłowne znaczenie zmyliło Górskiego (*Jeszcze o masztowych piórach*, s. 63; podkreślenie Z. B.), gdy pisze: „*Albero maestro* (przedni, a więc główny maszt okrętowy)”. — Przy okazji: Górski (jw., s. 62) stwierdza, iż w słowniku Sachsa-Villatte'a są wyrazy, które „wywodzą się od pojęcia masztu, ale nie należą do terminologii [morskiej], jak np. *Mastzirkel* (franc. *compas de mâture, compas courbé*)”. Rzeczywiście jednak *Mastzirkel* należy do słownictwa morskiego, zresztą wcale nie ze względu na *Mast-*: termin *Mastzirkel* jest nazwą instrumentu nawigacyjnego, mianowicie pewnego typu cyrkla nawigacyjnego (na co już wskazują przytoczone terminy francuskie).

¹⁴ J. Trypućko, rec.: *Słownik języka Adama Mickiewicza*, t. 1. „Rocznik Slawistyczny” 1965, cz. 1, s. 151.

z nagimi masztami i rejami, okrętom stojącym przy nabrzeżach przeładunkowych lub będącym w naprawie czy budowie w portowych warsztatach stoczniowych, i tym płynącym, pod rozwiniętymi żaglami, z masą białych żagli rozpiętych na „piórzyskach” — jak ptaki w locie...

Sprawy żeglugi, okręt, jego konstrukcja — to nie były rzeczy obce Mickiewiczowi, człowiekowi wrażliwemu na wszystko, co go otaczało. Możemy się tego domyślać z jego improwizacji wygłoszonej 5 stycznia 1828 w Petersburgu, a więc w kilkanaście miesięcy po wyjeździe z Odessy. Temat stanowiła wyprawa kapitana Williama Parry’ego do Bieguna Północnego, temat trudny. Józef Sękowski, który go wymyślił, ciekawy był, „jak się poeta pokaże”, co zapisał słuchacz tej improwizacji, Mikołaj Malinowski. Otóż Mickiewicz „pokazał się” doskonale; Malinowski zanotował m. in.:

Opisanie przez poetę budowli okrętu jest świadectwem dostatecznym, jak Mickiewicz zwraca na wszystko uwagę, co ze sztuką jego ma związek¹⁵.

Czy więc Mickiewicz, zarówno znający język włoski jak i orientujący się w konstrukcji okrętu, a może też osłuchany — dzięki rozmowom z włoskimi marynarzami — z ich terminologią żeglarską, mógł często występującą w języku włoskim nazwę pewnych piór ptaka przeinaczyć sobie na *masztowe pióra* (*pióra masztowe*)? Choć nie zawsze rozwiązania najprostsze bywają poprawne, to jednak w wypadku *masztowych piór* wydaje się, że ta prosta droga jest właściwa, mianowicie droga wskazana przez Słuszkiewicza: idzie tutaj po prostu o wyraz niemiecki *Mastfedern*, przetłumaczony dosłownie — dosłownie w mniemaniu tego, kto dokonał tłumaczenia (*Mast-* ‘maszt!’) — na *masztowe pióra*. Jest to rozwiązanie o wiele naturalniejsze niż domyślanie się jakichś ekwilibrystycznych sztuczek z włoskim wyrażeniem *penne maestre*.

Wolno jednak nieco podejrzewać, że słownictwo włoskie miało niejaki wpływ na to, iż Mickiewicz ową kalkę z niemieckiego, owo błędnie przetłumaczone wyrażenie *masztowe pióra*, zastosował właśnie w sonecie, w którym występuje obraz Simurga, ptaka-góry, olbrzymiego „orłoptaka” (jak mówi etymologia nazwy *Simurg*¹⁶). Włoskie *penne* (*maestre*) i *pennone* (*maestre*) mogły tutaj odegrać jakąś rolę, ale najprawdopodobniej nie taką, że z nich Mickiewicz utworzył *masztowe pióra*.

¹⁵ M. Malinowski, *Dziennik pisany po łacinie podczas pobytu w Petersburgu*. Wydał M. Kridl. Warszawa 1914, s. 140—141. — Przy okazji: w improwizacji tej odnajdujemy wątek z *Kartofli* — bunt załogi okrętowej (przeciw Parry’emu; w *Kartofli* — przeciw Kolumbowi).

¹⁶ Awestyjskie *saēnō mərəγō*. Por. Firdausi, *Opowieść o miłości Zala i Rudabe*. (Wyjęta z „*Szach-name*”). Z oryginału perskiego przełożył, wstępem i przypisami opatrzył F. Machalski. Wrocław 1961, s. 8, przypis 17. BN II, 123.

W sonecie *Góra Kikineis* Mickiewicz przedstawia legendarnego ptaka Simurga z piórami zataczającymi półkole. Półkole zataczają rozwinięte skrzydła ptaka, a więc pióra na skrzydłach, czyli lotki. Ale poecie szło raczej o pióra ogonowe ptaka, których polską nazwą był wówczas wyraz przeniesiony bezpośrednio z terminologii żeglarskiej: *ster*. Linde objaśnia powołując się na Kluka: „*Styrem* u ptaka zowią się dłuższe pióra ogonowe, *rectrices*, że latającemu ptakowi służą w locie do styrowania”¹⁷. Mickiewicz mógł zatem utworzyć wyrażenie **pióra sterowe*, **sterowe pióra* i użyć go w sonecie (wyraz *sterowe* mieściłby się w 13-zgłoskowym wersie: „Piorunem zastrzelony, swe *sterowe pióra*”). Ponieważ idzie tu o ptaka-górze, ptaka-olbrzymia, który „słonia unosi w szponach”, o ptaka „mocnego jak twierdza” (*twierdza* to ‘coś opalisanego, tzn. otoczonego palisadą, czyli palami!’) — to określenie Firdausiego cytuje Mickiewicz w swym przypisie do sonetu — więc należało takiemu ptakowi dać pióra olbrzymie; ewentualne **sterowe pióra* tutaj by się nie nadawały. Skoro poeta — jak zakładamy — znał już *masztowe pióra*¹⁸, sam wyraz *masztowe* nasunął mu o b r a z m a s z t ó w i ten wydał się poecie tutaj akurat bardzo na miejscu.

Nie można się bowiem zgodzić ze zdaniem Górskiego:

jeżeli krąg zataczany masztowymi piórami Ptaka-Góry może być porównany do tęczy półkola, to wielkość masztu okrętowego jest czymś znikomo małym w porównaniu do rozmiarów, o których mowa w poetyckim tekście¹⁹.

Otóż jeśli sam Mickiewicz w tymże cyklu swych utworów, w sonecie *Czatyrdah*, g ó r ę nazywa właśnie *masztem*:

Drząc muślinin całuje stopy twej opoki,
Maszcie krymskiego statku, wielki Czatyrdahu!

— to dlaczego pióra ptaka-góry przedstawione jako maszty nie mogą dawać wyobrażenia „rozmiarów, o których mowa w poetyckim tekście”

¹⁷ M. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*. T. 5. Lwów 1859, hasło *ster*.

¹⁸ Czy przejął od kogoś, czy sam przetłumaczył z niemieckiego *Mastfedern* — tego nie wiemy. Verdiani (*op. cit.*, s. 243) wyklucza przypuszczenie, że Mickiewicz przekalkował termin niemiecki, bo przecież „chciał nadać swemu obrazowi charakter pewnej wspaniałości i ogromu, [...] gdy termin *Mastfeder* w znaczeniu ścisłym nie ma tego charakteru”. Tak, ale poeta mógł nie wiedzieć, co rzeczywiście znaczy *Mastfeder(n)*: że jest to nazwa „niepoetycznych” piórek na tłustym kuperku tuczonyj np. gąski. Tak samo w wypadku przejęcia od kogoś *masztowych piór* mógł poeta nie wiedzieć, iż istotnie nie jest to nazwa długich piór w ogonie ptaka. Górski absolutnie przeczy, że Mickiewicz mógł przekalkować termin niemiecki. Ale Słuszkiewicz (*op. cit.*, s. 304) wcale nie twierdzi, że kalka ta jest tworem poety; pisał tylko, iż „gotowe *masztowe pióra* mógł Mickiewicz przejąć od jakiegoś mniej czy więcej przygodnego informatora; złożenie niemieckie zaświadczone jest bowiem już w pierwszej połowie w. XVIII”.

¹⁹ Górski, *Masztowe pióra Ptaka-Góry*, s. 360.

innego sonetu, *Góra Kikineis?* (Nie zmienia sytuacji fakt, że w sonecie *Czatyrdah* poeta pisze o statku, że półwysep Krym przyrównuje do okrętu.)

Góra Czatyrdah (*Czatyrdah*) jest — jak podaje sam poeta w przypisie do sonetu *Widok gór ze stepów Kozłowa* — „najwyższa w paśmie Gór Krymskich na brzegu południowym; daje się widzieć z daleka [...], w postaci olbrzymiej chmury sinawego koloru”²⁰. Mimo to Mickiewicz przyrównał ją do masztu. Mało tego: *Czatyrdah* ma kształt namiotu czy chaty, tymczasem Mickiewicz widział — maszt²¹.

Słownik Warszawski Mickiewiczowe *masztowe pióra* objaśnia jako ‘[pióra] wielkie jak maszty’. Górski uważa, że to wyrażenie rozmija się z tekstem. Nie przekonuje ono również Verdianiego („interpretacja całkiem sprzeczna z tekstem oryginału”). Pozwolę sobie mieć zdanie przeciwnie: objaśnienie Słownika Warszawskiego jest słuszne — tyle tylko, że niedokładne: należało wyjaśnić, że idzie tu o ‘pióra w ogonie ptaka, wielkie jak maszty’²².

Już Klonowic we *Flisie* pisał o okrętowych masztach sięgających pod niebo:

Tu masz okręty z płóciennymi skrzydły,
[.]
Maszty wyniosłe z bocianimi gniazdy
Pod same gwiazdy. [w. 1657—1660]

Maszty okrętowe w istocie, bez żadnej przenośni, są czymś wielkim, wysokim na okręcie. Ich majestatyczność i ogrom opiewała cała plejada pisarzy, poetów. Tak też to widział Mickiewicz w odeskim porcie i na morzu, okrętem żaglowym sam nawet płynął z Odessy na Krym.

A zatem przymiotnik *masztowy*, zawarty w wyrażeniu przetłumaczonym z niemieckiego *Mastfedern* (*Mast-* błędnie ‘maszt’), dobrze się mieścił w wyobraźni poety o wielkości czegoś, o rozmiarach, długości, wysokości czegoś; a wiązać mu się to mogło z ptakiem (*pióra*) dlatego,

²⁰ Pomińmy, że *Czatyrdah* jest drugim co do wielkości szczytem Gór Krymskich, bo najwyższy to pobliski Roman-Kosz, ale *Czatyrdah* jest niższy od niego tylko o 20 m (oczywiście w terenie różnicy takiej nie można zauważyć), wznosi się 1525 m npm.

²¹ Od kształtu poszła nazwa tej góry: tureckie *czatyr* ‘namiot, chata’, *dah* ‘góra’. Może nawet Mickiewicz o tym słyszał?

²² Dawniejszą nazwę zbiorową *ster* (*styr*) ‘długie pióra w ogonie ptaka’ zastąpił twór derywatywy: *sterówki*, l. poj. *sterówka* (zob. np. S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*. Warszawa 1966, hasło *sterówki*. Por. też *Słownik języka polskiego*. Pod redakcją W. Doroszewskiego. T. 8. Warszawa 1966, hasło *sterówka*, 2). A więc Mickiewiczowe *masztowe pióra* to w przenośni ‘sterówki wielkie jak maszty’.

iż żaglowy okręt wygląda jakby miał „pióra”: założyliśmy przecież, że poeta znał zarówno termin ornitologiczny *penne* (*maestre*) jak i żeglarski *pennone* (*maestre*), dosłownie ‘wielkie pióra (na pewnym maszcie)’; okręt to właśnie wielki ptak, upierzony w różne drzewca²³, a ten zespół drzewc (tj. maszty, reje, gafle, bomby itd.) służących do rozpinania żagli ma w słownictwie włoskim zbiorową nazwę *pennoni*²⁴. Wszystko razem mogło się artyście zlać w obraz ptaka z masztowymi piórami. Określenie *masztowe* wiązało mu się z terminologią żeglarską i pojęciami żeglarskimi, choć nie z tej terminologii i nie z tego kręgu semantycznego zaczerpnął wyrażenie *masztowe pióra*. Przejął gotowe wyrażenie (niby ornitologiczne), gdzieś zasłyszane, a dopiero wtórnie skojarzyło mu się ono z rzeczywistymi masztami okrętowymi, które z kolei przeniósł metaforycznie na pióra olbrzymiego ptaka, Simgurga.

Kazimierz Mężyński zapytany przeze mnie, co sądzi o interpretacji przedstawionej w niniejszym artykule, wyklucza możliwość jakiegokolwiek pożyczki u Mickiewicza, nie sądzi też, aby poeta znał już „gotowe” *masztowe pióra*, ponieważ jest to przecież wyrażenie bardzo specjalne; uważa natomiast, że Mickiewicz mógł takie wyrażenie utworzyć samodzielnie. Dla Mężyńskiego istotne bowiem jest tylko to, na co zwróciłem szczególną uwagę: że maszty to coś wielkiego, majestatycznego. Mickiewiczowi, wychowanemu w głębi Litwy, a więc nie obytemu z masztami okrętowymi (choć może wcześniej już spotkał je w Połędzie), nie nawykłemu do widoku wielopiętrowych olbrzymów sunących po morzu, wydawały się one tym bardziej czymś ogromnie imponującym i wyjątkowym to mogło spowodować przeniesienie obrazu masztów na pióra Simgurga, a więc doprowadzić do ukucia wyrażenia *masztowe pióra*.

Do opinii tej pozwolę sobie jednak dodać, że wprawdzie natchnienie poety to jedna sprawa, a zasób wiadomości z różnych kręgów życia — inna, ale — oczywiście — obie muszą się ze sobą splotać, mniej lub więcej.

²³ Okręt żaglowy zawsze porównywano z ptakiem, a jego ruch — z lotem ptaka, lotem powodowanym wiatrem dmącym w „skrzydła” okrętu, tworzone przez okrętowe drzewca z rozpiętymi na nich żaglami. Można bez końca cytować przykłady z literatury różnych narodów i wszystkich epok. U Mickiewicza tak w sonecie *Żegluga*.

²⁴ Zob. np. Bataille, Brunet, *op. cit.*, s. 220. Włoskie *pennoni* = polskie *omasztowanie*.